

I Księga Królewska

Rozdział 8

1. Potem Salomon zebrał starszych Izraela i wszystkich naczelników pokoleń, przywódców rodów synów Izraela, u siebie w Jerozolimie, aby przenieść arkę przymierza JAHWE z miasta Dawida, którym jest Syjon. 2. Zebrali się więc u króla Salomona wszyscy mężczyźni Izraela na święto w miesiącu Etanim, to *jest* siódmym miesiącu. 3. A gdy przybyli wszyscy starsi Izraela, kapłani wzięli arkę. 4. I przenieśli arkę JAHWE, Namiot Zgromadzenia i wszystkie święte naczynia, które *były* w Namiocie. Przenieśli je kapłani i Lewici. 5. Król Salomon i całe zgromadzenie Izraela zebrane u niego przed arką złożyli wraz z nim w ofierze owce i woły, których nie można było zliczyć ani spisać z powodu wielkiej liczby. 6. Następnie kapłani wnieśli arkę przymierza JAHWE na jej miejsce do wnętrza domu, do Miejsca Najświętszego, pod skrzydła cherubinów. 7. Cherubiny bowiem miały rozpostarte skrzydła nad miejscem arki i okrywały od góry arkę i jej drążki. 8. I powyciągali drążki, tak że ich końce było widać z Miejsca Świętego przed Miejscem Najświętszym, ale nie były widoczne na zewnątrz. I są tam aż do dziś. 9. W arce nie było nic oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz włożył do niej na Horebie, gdy JAHWE zawarł przymierze z synami Izraela po ich wyjściu z Egiptu. 10. A gdy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok nappełnił dom PANA; 11. Tak że kapłani nie mogli pozostać i pełnić służby z powodu tego obłoku, bo chwała JAHWE nappełniła dom JAHWE. 12. Wtedy przemówił Salomon: JAHWE powiedział, że będzie mieszkać w mroku. 13. Już zbudowałem ci dom na mieszkanie — miejsce, w którym będziesz przebywać na wieki. 14. Potem król obrócił swą twarz i błogosławił całemu zgromadzeniu Izraela, a całe zgromadzenie Izraela stało. 15. I przemówił: Błogosławiony niech będzie JAHWE, Bóg Izraela, który swymi ustami mówił do mego ojca Dawida i swą ręką wypełnił to, co obiecał: 16. Od dnia, w którym wyprowadziłem swój lud Izraela z Egiptu, nie wybrałem żadnego miasta spośród wszystkich pokoleń Izraela do zbudowania domu, by moje imię tam przebywało. Lecz wybrałem Dawida, aby był *postawiony* nad moim ludem Izraela. 17. Dawid, mój ojciec, postanowił w *swoim* sercu, że zbuduje dom dla imienia JAHWE, Boga Izraela. 18. Lecz JAHWE powiedział do mego ojca Dawida: Ponieważ postanowiłeś w swoim sercu, by zbudować dom dla mojego imienia, dobrze uczyniłeś, że tak postanowiłeś w sercu. 19. Nie ty jednak będziesz budował ten dom, ale twój syn, który wyjdzie z twoich bioder, on zbuduje dom dla mego imienia. 20. JAHWE wypełnił swoje słowo, które powiedział. A *ja* powstałem w miejsce Dawida, swego ojca, i usiadłem na tronie Izraela, jak JAHWE zapowiedział, i zbudowałem dom dla imienia JAHWE, Boga Izraela. 21. I przeznaczyłem tam miejsce dla arki, w której znajduje się przymierze JAHWE, które zawarł z naszymi ojcami, gdy wyprowadził ich z ziemi Egiptu. 22. Następnie Salomon stanął przed ołtarzem JAHWE wobec całego zgromadzenia Izraela i wyciągnął swoje ręce ku niebu; 23. I powiedział: JAHWE, Boże Izraela, nie ma Boga w górze na niebie ani w dole na ziemi podobnego tobie, który przestrzegałby przymierza i miłosierdzia wobec swoich sług, którzy postępują

przed tobą całym swoim sercem. **24.** Dotrzymałeś swemu słudze Dawidowi, memu ojcu, tego, co mu obiecałeś. Swoimi ustami *to* powiedziałeś i swoją ręką *to* wypełniłeś, jak to jest dziś. **25.** Teraz więc, JAHWE, Boże Izraela, dotrzyмай swemu słudze Dawidowi, memu ojcu, obietnicy, którą mu dałeś, kiedy mówiłeś: Nie zabraknie ci przede mną potomka, który zasiadałby na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie będą strzec swej drogi, postępując przede mną tak, jak ty postępowałeś przede mną. **26.** A teraz, Boże Izraela, proszę, niech będzie potwierdzone twoje słowo, które wypowiedziałeś do swego sługi Dawida, mego ojca. **27.** Czyż naprawdę jednak Bóg zamieszka na ziemi? Oto niebios i niebios niebios nie mogą cię ogarnąć, a cóż dopiero ten dom, który zbudowałem? **28.** Zważ na modlitwę swego sługi i na jego prośbę, JAHWE, mój Boże, wysłuchaj wołania i modlitwy, które twój sługa zanosí dziś do ciebie; **29.** Aby twoje oczy były otwarte nad tym domem w nocy i we dnie, nad tym miejscem, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię; abyś wysłuchiwał modlitwy, którą w tym miejscu zanosí twój sługa. **30.** Wysłuchaj prośby swego sługi i swego ludu Izraela, gdy będą się modlić w tym miejscu. Wysłuchaj z miejsca swojego zamieszkania — z nieba, a gdy wysłuchasz, przebaczą. **31.** Jeśli ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, a ten zobowiąże go do przysięgi, a ta przysięga przyjdzie przed twój ołtarz w tym domu; **32.** Ty wysłuchaj w niebie, racz działać i osądź swoje sługi, potępiaj niegodziwego, sprowadzając mu na głowę jego czyny, a usprawiedliwiaj sprawiedliwego, oddając mu według jego sprawiedliwości. **33.** Gdy twój lud Izraela zostanie pobity przez wroga za to, że zgrzeszył przeciw tobie, a nawróci się do ciebie, wyzna twoje imię i będzie się modlić, i błagać cię w tym domu; **34.** Ty wysłuchaj w niebie i przebaczą grzech swemu ludowi Izraela, i przyprowadź ich znów do ziemi, którą dałeś ich ojcom. **35.** Kiedy niebo będzie zamknięte i nie będzie deszczu z powodu tego, że zgrzeszyli przeciwko tobie, ale będą się modlić w tym miejscu i wyznawać twoje imię, i odwrócą się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś; **36.** Ty wysłuchaj z nieba i przebaczą grzech swoich sług i swego ludu Izraela, naucz ich dobrej drogi, po której mają kroczyć, i spuść deszcz na swoją ziemię, którą dałeś swemu ludowi w dziedzictwo. **37.** Jeśli będzie w ziemi głód, jeśli będzie zaraza, susza, rdza, szarańcza lub robactwo, jeśli jego wróg będzie go uciskał w ziemi jego zamieszkania, *jeśli będzie* jakakolwiek plaga *lub* choroba; **38.** Wszelkiej modlitwy i wszelkiego błagania, jakie zanieś jakkolwiek człowiek *lub* cały twój lud Izraela, kto tylko uzna plagę swego serca i wyciągnie swoje ręce ku temu domowi; **39.** Wtedy ty wysłuchaj w niebie, w miejscu swego zamieszkania, i przebaczą, racz działać i oddaj każdemu według wszystkich jego dróg, bo ty znasz jego serce — gdyż jedynie ty znasz serca wszystkich synów ludzkich; **40.** Aby się ciebie bali po wszystkie dni, które będą żyć na ziemi, którą dałeś naszym ojcom. **41.** Również i cudzoziemca, który nie jest z twego ludu Izraela, a jednak przybędzie z dalekiej ziemi przez wzgląd na twoje imię; **42.** (Usłyszą bowiem o twoim wielkim imieniu, twojej mocnej ręce i twoim wyciągniętym ramieniu), gdy przyjdzie i będzie się modlić ku temu domowi; **43.** Ty wysłuchaj w niebie, w miejscu swego zamieszkania, i uczyni wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do ciebie wołać, aby wszystkie narody ziemi poznały twoje imię i bały się ciebie tak, jak twój lud Izraela, i aby wiedziały, że twoje imię

jest wzywane nad tym domem, który zbudowałem. **44.** Jeśli twój lud wyruszy na wojnę przeciwko swemu wrogowi drogą, którą go pošlesz, i będzie się modlić do JAHWE, zwracając się ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla twego imienia; **45.** To wysłuchaj w niebie ich modlitwy i błagania i broń ich sprawy. **46.** Jeśli zgrzeszą przeciw tobie — bo nie ma człowieka, który by nie zgrzeszył — i rozgniewasz się na nich, i podasz ich wrogowi, który uprowadzi ich w niewolę, do ziemi nieprzyjaciół, dalekiej czy bliskiej; **47.** Lecz jeśli wezmą to do serca w tej ziemi, do której zostali uprowadzeni w niewolę, i odwrócą się, i będą cię błagać w ziemi tych, którzy ich pojmali, mówiąc: Zgrzeszyliśmy i postąpiliśmy przewrotnie, popełniliśmy niegodziwość; **48.** I zawrócę do ciebie całym swym sercem i całą swą duszą, w ziemi swoich wrogów, którzy ich pojmali, i będą się modlić do ciebie zwróceniu ku swojej ziemi, którą dałeś ich ojcom, ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla twego imienia; **49.** Wtedy wysłuchaj w niebie, w miejscu swego zamieszkania, ich modlitwy i ich prośby i broń ich sprawy; **50.** Przebacz swemu ludowi, który zgrzeszył przeciw tobie, i wszystkie ich występki, które popełnili przeciw tobie, a skłoń do miłosierdzia tych, którzy ich pojmali, aby zmiłowali się nad nimi. **51.** Są bowiem twoim ludem i twoim dziedzictwem, które wyprowadziłeś z Egiptu, z wnętrza pieca do wytopu żelaza. **52.** Niech twoje oczy będą otwarte na prośbę twego sługi i na prośbę twego ludu Izraela, abyś ich wysłuchał we wszystkim, o co będą wołać do ciebie. **53.** Ty bowiem oddzieliłeś ich sobie od wszystkich narodów ziemi na dziedzictwo, jak to powiedziałeś przez swego sługę Mojżesza, gdy wyprowadziłeś naszych ojców z Egiptu, o Panie BOŻE! **54.** Gdy Salomon skończył zanosić do JAHWE wszystkie te modlitwy i prośby, powstał sprzed ołtarza JAHWE, *gdzie* klęczał, i ręce wyciągał ku niebu; **55.** Stanął i błogosławił całe zgromadzenie Izraela, mówiąc donośnym głosem: **56.** Błogosławiony *niech będzie* JAHWE, który dał odpoczynek swemu ludowi Izraela, zgodnie z tym wszystkim, co powiedział. Nie uchybił jednemu słowu ze wszystkich swoich dobrych obietnic, które wypowiedział przez swego sługę Mojżesza. **57.** Niech JAHWE, nasz Bóg, będzie z nami, jak był z naszymi ojcami. Niech nas nie opuści ani nas nie porzuci; **58.** Niech skłoni ku sobie nasze serca, abyśmy kroczyli wszystkimi jego drogami i strzegli jego przykazań, nakazów i praw, które rozkazał naszym ojcom. **59.** A niech te moje słowa, którymi wyraziłem swoje błaganie przed JAHWE, będą bliskie JAHWE, naszemu Bogu we dnie i w nocy, aby bronił sprawy swego sługi i sprawy swego ludu Izraela, według potrzeby każdego dnia; **60.** Żeby wszystkie narody ziemi poznały, że JAHWE jest Bogiem, a innego nie ma. **61.** Niech więc wasze serce będzie doskonałe wobec JAHWE, naszego Boga, abyście postępowali według jego nakazów i przestrzegali jego przykazań tak jak dzisiaj. **62.** Potem król, a z nim cały Izrael, złożyli ofiary przed JAHWE. **63.** Salomon złożył jako ofiarę pojednawczą, którą ofiarował JAHWE, dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tak król i wszyscy synowie Izraela poświęcili dom JAHWE. **64.** W tym samym dniu król poświęcił środkową część dziedzińca, która była przed domem JAHWE. Tam bowiem złożył całopalenia, ofiary z pokarmów i tłuszcz ofiar pojednawczych, ponieważ ołtarz z brązu, który znajdował się przed JAHWE, był zbyt mały, aby

pomieścić całopalenia, ofiary z pokarmów i tłuszcz ofiar pojednawczych. **65.** W tym czasie Salomon, a wraz z nim cały Izrael, wielkie zgromadzenie od wejścia do Chamat aż do rzeki Egiptu, obchodzili święto przed JAHWE, naszym Bogiem, przez siedem dni i przez siedem dni, *razem* czternaście dni. **66.** A w ósmym dniu odprawił lud. Błogosławili króla i rozeszli się do swoich namiotów radośni i ciesząc się w *swoich* sercach z powodu całego dobra, które JAHWE wyświadczył Dawidowi, swemu słudze, oraz Izraelowi, swemu ludowi.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski